Nr. 10. Lwów, dnia 5. września 1919. Rok LI.

ROLNIK

PRENUMERATA wraz z *„Miesięcznikiem ogrodniczym“* wynosi wraz z przesyłką półrocznie K 36·—.

Cena numeru pojedyńczego K 1·50.

ORGAN TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
WYCHODZI KAŻDEGO PIĄTKU
pod redakcyą
BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
inspektora Towarzystwa Gospodarskiego.
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
LWÓW, UL. KOPERNIKA 20, oficyny III. p.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: Administracya „Rolnika“, Rady Oddziałów i Spółki handlowo-rolnicze T. G.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk artykułów bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

DR. H. WIELOWIEYSKI.

Ustawa wodna i rybacka w Sejmie.

Państwowa doniosłość maksymalnej produkcyi w każdym kierunku, celem wyżywienia ludności i armii oraz podniesienia bilansu płatniczego Polski, wymaga także rozwinięcia całej energii administracyjnej celem podniesienia także i rybackiej wytwórczości, dotychczas tak po macoszemu traktowanej na jej obszarach przez mocarstwa rozbiorcze wzgl. okupantów.

Dlatego, jako długoletni badacz fauny i flory wodnej, a także ustaw i urządzeń odnośnych, zwłaszcza jako docent hydrobiologii i ichtyologii Uniwer. Jagiell. i właściciel rybników w pow. horodeńskim, w ostatnich zaś latach jako referent Wspólnego Wydziału żywnościowego Ministerstwa wojny b. monarchii Habsburskiej, wniosłem jeszcze na początku r. 1917 do Tymcz. Rady Stanu memoryał, w którym, powołując się na uchwały powzięte poprzednio w r. 1915 i 1916 przez Oddział Pokucki Tow. Gosp., Tow. techn. krak., a przedstawione za pośrednictwem prezesa Tow. rybackiego Ministerstwu rolnictwa we Wiedniu, żądałem poparcia jak najintenzywniejszego masowej hodowli narybku ryb karpiowatych, zdolnego przy należytej pieczy, ochronie od szkodników, oraz racyonalnem nawożeniu rybników, by już w jesieni pierwszego roku życia urosnął w t. z. „dłoniaki“, dochodzące u A. Gascha do 625 gr wagi, a w wojennym czasie możliwe do konsumcyi, i — jak także stwierdził fachowy Dr H. Langhanś, profesor Uniwersytetu pragskiego, w memoryale z października 1917 r. — do konserwacyi w puszkach na użytek armii. Celem uzyskania potrzebnej przestrzeni wód, zawiera ten memoryał projekt reaktywowania całego szeregu dawnych, od wieków już nieczynnych stawów w różnych częściach Polski, a także założenia nowych rybników na różnych podmokłych nieużytkach, zwłaszcza włościańskich, które, scalone na podstawie ust. wodnej gal. z r. 1875 (wprowadzonej z pewną zmianą jako rozporządzenie niem. gen. gub. w Warszawie 31. października 1916 r. do tejże okupacyi), mogłyby być urządzone jako spółkowe rybniki włościańskie, do wykonania których proponowałem użycie zastępu bezrobotnych, a także jeńców wojennych, pod kierownictwem techników i ryczałtowo poinstruowanych dozorców. Wobec już wówczas groźnego braku obsady dla tak zwiększonej przestrzeni rybników i trudności przewozu wielkiej ilości wody, potrzebnej dla narybku oraz kroczków, normalnie służących do tego celu, proponowałem zabezpieczenie odpowiedniego kontyngentu ryb rozpłodowych czyli tarlaków, które, łatwe do przewiezienia, przy właściwej swojej płodności a racyonalnem traktowaniu, mogły były z łatwością zapewnić odnośne zapotrzebowanie. Jak się skończyła ta sprawa, gdy postulat odnośny nie został wykonany i tarlaki poszły na konsumcyę, a za inicyatywą Tow. ryb. kraj. ankieta rybacka we Wiedniu zadekretowała zakaz konsumcyi karpi poniżej 500 kg wagi indyw., t. j. tych właśnie, co miały być wyhodowane dla konsumcyi w wojennym czasie z pozostawieniem wolności konsumcyi tarlaków, okazuje się z dzisiejszych cen tego mięsa, dla ogółu już zupełnie niedostępnych. (*v.* H. W.: Zmarnowanie tarlaków, *Rolnik*, 1917 r.)

Że — wobec tego położenia — potrzeba wielkich wysiłków, by uratować przyszłą hodowlę i na właściwe poprowadzić ją tory, to chyba jasne, jak również i uwaga, że w alegatach sejmowych znajdujący się wniosek posłów Kiernika, Krężla, Potoczka, Rudnika, Rajskiego i tow. z 15. IV. w sprawie wydania państwowej ustawy rybackiej i ochrony rybołówstwa, jest raczej wyrazem dobrej woli stworzenia jakiejś kompenzaty dla zagrożonej wygłodzeniem ludności miejskiej i przemysłowej w razie wejścia w życie reformy, która z wysoko uprawnych i meliorowanych gospodarstw folwarcznych cały ciężar jej wyżywienia przeniosłaby na rozdrobnione, a należytej forsy inwentarzowej (przy

braku sprzężaju i niemożliwości zastosowania motokultury) pozbawione proletaryackie zagonki.*)

Wobec zagrożenia aprowizacyi całego państwa w podobnych warunkach, a zarazem niebezpieczeństwa zubożenia, pozbawiającego całą jego ludność możności zaopatrzenia się w wytwory przemysłowe, musi odnośne ustawodawstwo i organizacya państwowa zadbać przedewszystkiem o bezpośrednią produkcyę jak największej ilości środków spożywczych, dla uwolnienia się od tak rujnującego importu przedmiotów normalnie produkowanych w ojczyźnie. Na to nie wystarczy szablonowa ustawa rybacka, pozbawiona ustawy wodnej obejmującej ułatwienia zakładania spółek wodnych i przestrzeganie czystości wód, ograniczająca zaś zakładanie rybników do „korzystania z nieużytków w dobrach państwowych dla gospodarki stawowej", kiedy tu chodzi przedewszystkim o stworzenie jak największej produkcyi na stawach włościańskich na podstawie spółkowej, t. zn. wszędzie, gdzie skutkiem wojny zachodząca depekoracya nie dopuszcza użycia odnośnych przestrzeni na hodowlę bydła. Również nie wystarczy tu „zarybianie rzek i ochrona ryb rzecznych", których produkcya dopiero po latach, a przedewszystkiem wtenczas może zaważyć chociażby skromnie na szali wyżywienia ludności lub handlowego bilansu, gdy nastąpi uświadomienie tejże na punkcie najelementarniejszych swych potrzeb a przedewszystkiem oświaty.**)

Ustawodawstwo i administracya muszą przedewszystkiem wkroczyć w najważniejszych, już wymienionych punktach, zabezpieczających spełnienie owych ryczałtowych, w wojennym czasie niezbędnych postulatów: założenia stawów i ich zarybienia, przy równoczesnem podniesieniu fachowej wiedzy właścicieli i kierowników owych, miarodajnych objektów wodnych, jak również i niższorzędnych sił wykonawczych, bez których ta produkcya racyonalnie się nie potrafi rozwinąć.

O tem ostatniem nie mówi projekt ustawy, gdyż wspomniany we wniosku p. Kiernika i tow. „inspektorat państwowy", zarówno jak „inspektoraty prowincyonalne", dawno zaprojektowane przez podpisanego z okazyi sprawozdania ze studyów nad organizacyą rybactwa w Bawaryi (*v.* H. W.: Biologia wód słodkich i praktyczne jej zastosowanie, Kraków 1912 r.), a także w wyżej wymienionym memoryale z 1917 r., mogą należyte rozpocząć funkcye dopiero po paroletniem działaniu odpowiednich zakładów naukowych, mających wychować ich fachową obsadę. W tym celu wniósł podpisany pod adresem Senatu akad. Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie w r. 1918 podanie o wprowadzenie do programu tamtejszego Studyum roln. obowiązkowości wykładów oraz utworzenie tam jednej przynajmniej katedry hydrobiologii i ichtyologii, z asystenturami i odpowiednio uposażoną pracownią, skoro dotychczasowa, umieszczona na 2-em piętrze, pozbawiona możności utrzymania należytych akwaryów i innych urządzeń nie odpowiada zadaniu. Wobec zwłoki w załatwieniu tej sprawy, ponowiono w r. b. tę petycyę, uzupełnioną żądaniem stworzenia także katedry patologii ryb, koniecznej ze względu na powtarzające się epizoocye, a także widoki na produkcyę ryb w stawach zasilanych ściekami miejskimi, wymagających szczególnego na punkcie zdrowotności kontrolowania. Wobec zaś konieczności wprowadzenia w życie systematycznych doświadczeń nad nawożeniem stawów, w którym to celu

*) *v.* H. W. Zagospodarowanie gruntów podległych reformie rolnej. *Rolnik* 1919. zesz. 8

**) H. W. Baiersu Fischcreiverhältnisse. *Wiener Landw. Zeitung*, 11. lutego 1910.

WŁADYSŁAW NEUMANN.

O motorowej uprawie roli.

Brak sił roboczych na wsi oraz wzrastające żądania co do płacy robotników, obok malejących z każdym rokiem cen maszyn rolniczych, skutkiem większego na nie popytu, oraz konkurencyi poszczególnych fabryk, oto przyczyny, że narzędzia i maszyny rolnicze stały się dziś nader żywotną kwestyą i potrzebą każdego gospodarstwa. Każdy więc rolnik zmuszony jest zapoznać się bliżej z maszynami, ich konstrukcyą i obsługą, a przedewszystkiem z korzyścią, jakie dana maszyna mogłaby przynieść dla jego gospodarstwa, aby módz zdać sobie sprawę, czy użycie tejże maszyny lub narzędzia przyczyni się do zmniejszenia kosztów produkcyi lub przez ulepszenie uprawy zwiększy wydatność plonu na jednostkę obszaru. Zastępujemy więc robotę ręczną coraz bardziej maszynami, czyli, że na miejsce pracy wchodzi kapitał; od użycia więc stosownego tego kapitału zależeć będzie w większej części dochód z ziemi.

W użyciu maszyn musimy wziąć jednak pod uwagę, że w rzadkich tylko bardzo wypadkach zastąpić one zdołają w zupełności pracę ręczną lub sprzężaju, bo jedynie zręczna ręka człowieka potrafi prostym bardzo przyrządem wykonać różne, często dość skomplikowane prace. Łopata n. p. może zarówno służyć do kopania rowów, jak i do uprawy roli, podczas gdy maszyny musiałyby być już zupełnie różne, aby siłę pociągową sprzężaju lub jakiegoś silnika do pierwszego lub drugiego z powyższych celów użyć. Widzimy więc, że im większe będą wymagania rolnika różnorodności pracy, tem większy kapitał będzie musiał być uwięziony w maszynach i narzędziach. Najmniejsze będzie zapotrzebowanie narzędzi, jeśli obszary przedstawiać będą wyłącznie pastwiska. Bez porównania większego nakładu potrzebuje już uprawa łąk; widzimy tu bowiem narzędzia do zbierania plonów (kosiarka), do przeróbki świeżej trawy na siano (przetrząsacz, grabiarka), każda zaś łąka o nieco wyższej kulturze wymaga bronowania skaryfikatorem.

Największego nakładu pracy wymaga niezaprzeczenie rola. Przyczyną tego jest nietylko wielostronna jej uprawa, ale i różnorodny cel, do jakiego uprawa ta ma służyć; im cenniejszemi będą rośliny uprawiane, tem mozolniejszej będą wymagać obróbki ziemi.

Maszyny wraz z innymi czynnikami techniki rolniczej, szczególniej drenami, przyczyniły się do intenzywnej uprawy takich obszarów, które przedtem albo w zupełności, albo tylko w małej mierze mogły były być uprawiane. Tak n. p. pług parowy przyczynia się do poprawienia ciężkiej gleby; pługi zaś motorowe, przez możność natychmiastowego pokładania, umożliwiają nam bądź to bardziej korzystną walkę z chwastami, bądź też posługiwanie się zielonymi nawozami, jako przedplonami ozimin, bez potrzeby zwiększania kosztownego sprzężaju, dla którego w innej porze nie mielibyśmy może sposobności wykorzystania.

Również dla maszyn granicą ich użyteczności jest pewna minimalna ilość dni roboczych, którąby nam zapewniła oprocentowanie i amortyzacyę kapitału w daną maszynę włożonego. Dlatego też użycie bardzo wielu maszyn zależnem jest od wielkości powierzchni danego gospodarstwa.

W pośród rodzajów pracy, jakich wymaga od nas będąca w kulturze rola, jest niezaprzeczenie orka pracą

powstało nawet za pośrednictwem podpisanego w r. 1913 specyalne porozumienie pomiędzy Stacyą doświad. w Hluboce (Frauenberg w Czechach) a dyrekcyą dóbr gr. or. funduszu relig. na Bukowinie, a rozciągnąć się miało także i na stawy ziemi krakowskiej, wypracował podpisany szczegółowy program Stacyi doświadczalnej na folwarku doświadczalnym Mydlniki, należącym do Uniw. Jagiell., gdzie miały przyjść do skutku doświadczenia nad hodowlą stawową azotobakterów na podstawie epokowych zdobyczy naukowych prof. Prażmowskiego, a także nad hodowlą ryb rzecznych, w szczególności pstrągów amerykańskich, w odpowidnim do tego strumyku, która mogła nawet przynieść należyte odnośnych kosztów pokrycie. Macosze traktowanie naszych spraw ze strony biurokracyi austr., a szczególnie Min. rolnictwa, które parokrotnie złożyło dowody nietylko obojętności, lecz nawet nieuctwa na punkcie rybactwa (*v.* H. W.: Karpfenzucht als Narungsmittel im Kriege, *Oesterr. Agrarzeitung*, 1918) było powodem, iż projekt dotychczas nie wykonany, a wspaniałe rezultaty badań laboratoryjnych prof. Prażmowskiego zostały tymczasem wyzyskane — bez podania źródła — w Stacyi dośw. stawowej w Wielenbach w Bawaryi (jak czytamy w odnośnem sprawozdaniu ś. p. prof. Hofera w *Oesterr. Fischerei Zeitung,* kwiecień 1917 r.). Jak ważnem dalsze prowadzenie odnośnych, a także innych doświadczeń nad nawożeniem rybników, dowodzi upoważnienie, udzielone podpisanemu przez znakomitego kierownika Stacyi doświadczalnej Instytutu naukowego w Puławach, prof. Marchlewskiego, do podjęcia tamże podobnych studyów, które jednak pod Krakowem, a pod kierownictwem samego autora odnośnych prac naukowych, stanowczo rychlej pożądanym uwieńczone zostałyby skutkiem.

Ścisły związek hodowli ryb ze sprawą zdrowotności wód i niedopuszczeniem do ich zatrucia, groźnego także osadom ludzkim, naprowadza tu konieczność uzupełniania powyższych postulatów żądaniem zarówno objęcia tej sprawy w zakres wykładów uniwersyteckich (katedr hydrobiologii), jak też wyż wymienionej Stacyi doświadczalnej na wzór monachijskiej a także budapeszteńskiej (*v.* H. W.: i Biologia wód słodkich, Kraków, druk. *Czasu,* 1912 r.), a także rychłego stworzenia odpowiedniej ustawy wodnej, kładącej należyty nacisk zarówno na zakaz zanieczyszczania wód publicznych, jak obowiązkowego usuwania odnośnych zanieczyszczeń (*v.* H. W.: Die Abwässerfrage und die Wassergesetze, *Wiener Landw.-Zeitung,* 1912; tenże: Ustawy wodne i ich organa wykonawcze, *Rolnik,* 1914.)

Że do racyonalnego wykonania i wyzyskania zarówno wodnych jak wogóle wszystkich ustaw i urządzeń społecznych niezbędnym jest pewien, minimalny choćby, stopień oświecenia najszerszych warstw ludności, zwróciłem kilkakrotnie, szczególnie w r. 1917, uwagę centralnych władz Towarzystw Kółek rolniczych na potrzebę przeprowadzenia kursów informacyjnych w sprawie zakładania rybników i hodowli ryb w rękach włościaństwa za pośrednictwem wędrownych instruktorów tej organizacyi, którym należałoby ze strony fachowej udzielić odpowiednich, ryczałtowych wskazówek, zapomocą proponowanych przezemnie zarządom Tow. Kółek roln. w Galicyi i Kongresówce wykładów. — Streszczając powyższe uwagi, z wyrazem szczerego uznania dobrej woli szan. autorów wniosku pp. Kiernika i tow., który bez wątpienia przyjętym zostanie w całej osnowie przez komisyę, jako też plenum Sejmu Rzeczypospolitej, pozwalam sobie prosić równocześnie o objęcie z nim następujących postulatów:

---

najcięższą i dlatego oddawna już starano się ją ułatwić, t. j. względnie zastąpić siłę pociągową sprzężaju innem źródłem energii. Pierwsze próby w tym kierunku sięgają 1784 roku, w którym to czasie James Watt buduje pierwszy pług parowy.

Jednakże już w XVII. stuleciu przemyśliwano nad wynalezieniem pługów maszynowych.

Pierwszy zaś, który użył pługa balansowego, był Jakób Fowler. Pług ten wykonany został przez dwóch braci, Dawida i Tomasza Fisken.

W roku 1855 dochodzi pług parowy do znaczenia w rolnictwie jako jedno lub dwu maszynowy w Europie, podczas gdy Ameryka przechyla się na stronę traktorów, t. j. lokomotyw drogowych, które bezpośrednio ciągną za sobą narzędzia obróbki. W krótkim czasie stały się pługi parowe bardzo ważnym czynnikiem kultury ziemi, umożliwiając nam głęboką bardzo orkę, zwiększając przez to samo grubość warstwy ziemi, ułatwiając dostęp powietrza do poglebia, stwarzając równocześnie korzystne warunki dla rozwoju najbardziej wymagających roślin w rolnictwie, a więc roślin okopowych, oraz umożliwiają o wiele szybszą pracę około 15 ha dziennie. Rozkwit ogromny elektrotechniki stwarza wprawdzie dla pługa parowego groźnego rywala w pługu elektrycznym. Ten jednak zależnym jest od źródła prądu i sieci przewodów. Przy minimalnych cenach prądu, lub też jeślibyśmy sami wytwarzali w gospodarstwie energię elektryczną nie wyłącznie dla pługa, gdyż taka elektrownia miałaby za mało dni roboczych w ciągu roku, pług elektryczny mógłby się opłacać, szczególniej gdybyśmy wykorzystali zbywającą nam energię mechaniczną jakiegoś zakładu przemysłowego, t. j. gdyby odbiorcą dla naszej elektrowni był młyn, cegielnia lub browar*). Wtedy to pług elektryczny, dając nam możność wykorzystania tych wielkich, a więc bogatych w rezerwę maszyn, nietylko wytrzymałby konkurencyę pod względem kosztów ruchu, ale także pod względem kosztów obsługi z wszelkimi innymi pługami maszynowymi. Trudności jednak tak właśnie korzystnego wytwarzania energii elektrycznej, zaś znaczny ciężar — kosztowność i potrzeba ciągłego dowozu węgla i wody dla pługów parowych, były przyczyną, że technika automobilowa, która dziś takie tryumfy święci, przychodzi rolnikom z pomocą, stwarzając pług motorowy, i daje możność użycia na mniejszych obszarach mechanicznie poruszanych przyrządów do uprawy roli.

Mówię wyraźnie: przyrządów, aby zaznaczyć, że oprócz pługów posiadamy inne jeszcze rodzaje maszyn, np. t. zw. gryzarki, o których później będzie mowa. Szybki zaś rozwój pługów motorowych w ostatnich czasach jest dowodem, że zapotrzebowanie maszyn, któreby umożliwiały uprawę roli bez względu na stan inwentarza i nie wymagały zbyt wielkich kosztów utrzymania, jest ogromne.

Pługi motorowe nie mogą wprawdzie rywalizować z pługiem parowym tam, gdzie chodzi o orkę głęboką poniżej 30 cm, mniejsze jednak koszta utrzymania i mniejszy bez porównania kapitał zakładowy, jakiego wymagają, obok znacznie mniejszego ciężaru, oto przyczyny, iż pługi te rozpowszechniły się tak szybko w ostatnich latach. (Ciąg dalszy nastąpi.)

*) W Czechach w majątku Detenitz pług elektryczny zasila prądem elektrownia znajdująca się w cukrowni.

1. Uzupełnienie wniosku żądaniem przyjęcia ustawy wodnej galicyjskiej z r. 1875, jako podstawy dla opracowania ustawy wodnej państwowej, z obostrzeniami co do zanieczyszczania a przepisami oczyszczania wód publicznych,*) oraz rozwinięciem paragrafów o zakładaniu spółek wodnych w duchu cytowanego rozporządzenia okupacyi niem. z 31. paźdź. 1916 r., t. j. dopuszczalności utworzenia tychże przez władzę administracyjną w wypadkach, w których to, ze względów publicznych potrzebne zarządzenie, na drodze porozumienia większości interesowanych (n. p. braku należy tego uświadomienia) nie daje się osiągnąć.

2. Położenie nacisku nietylko na małe stawki włościańskie, tak gorąco popierane przez zasłużonego długoletniego b. prezesa Kraj. Tow. ryb. w Krakowie, Dra Ferd. Wilkosza, lecz także na zakładanie, wzgl. reaktywowanie większych, na zasadzie spółkowej scalonych uczątków podmokłych gruntów włościańskich, których wyzyskanie na cele pastwiskowe dla braku bydła obecnie jest niewykonalnem. Finansowanie tychże na drodze kredytów i subwencyj państwowych przy odpowiedniem poparciu zakładania takich rybników rozesłaniem *ad hoc* poinformowanych instruktorów i techników melioracyjnych oraz zabezpieczenia ich obsady przez wykupno ryb rozpłodowych po cenach hodowlanych, celem uratowania ich od nieoględnej konsumcyi, co wszystko przeprowadzić winien w memoryale z r. 1917 proponowany, przy centralnej władzy rolniczej utworzyć się mający inspektorat, mający równocześnie za zadanie wypracowanie dalszych szczegółów programu podniesienia produkcyi, tak doniosłej dla wyżywienia ludności i armii.**)

3. Konieczność uzupełnienia dotacyi uczelni rolniczych w kierunku stworzenia katedr hydrobiologii i ichtyologii oraz patologii ryb z asystenturami, pracowniami naukowemi i stacyami doświadczalnemi, celem wyszkolenia potrzebnego zastępu gospodarzy rybnych i instruktorów jako kandydatów na obsadzenie projektowanych inspektoratów centralnych i okręgowych.

*) H. W.: Die Abwasserfrage und die Wassergesetze, *Wiener Landw. Zeitung*, 1912; H. W.: Antrage zur Wassergesetzfrage, *Wiener Landw. Zeitung*, 1912.

**) W konkluzyi odnośnych uwag przedłożył autor niniejszej petycyi Walnemu Zgromadzeniu Kraj. Towarzystwa rybackiego w Krakowie dnia 27. czerwca 1917 następujący wniosek:

„Ponieważ wnioski zmierzające do przeciwdziałania skutkom depekoracyi kraju na drodze masowej hodowli ryb karpiowatych, omawiane na dwóch posiedzeniach Wydziału Kraj. Tow. ryb. oraz na Walnem Zgromadzeniu 9. stycznia 1917 nie zostały poddane pod głosowanie, więc nieuwzględnione przez państwowe władze wykonawcze;

„Ponieważ skutkiem tego zaniedbania — jak świadczy list zarządu dóbr ks. Schwarzenberga w Ilłubokiem — cały kontyngent od własnego użytku pozostałych tarlaków oddanym zostać musiał na cele konsumcyjne, uchwala Kraj. Towarzystwo rybackie wezwać c. k. władze rządowe, by:

„1) Podjęły stanowcze kroki do uratowania choć drobnej reszty płciowo dojrzałych karpi i linów na drodze zakazu sprzedaży na cele konsumcyjne, oraz wykupno tychże po cenach hodowlanych, z przyznaniem premii na lepiej utrzymane sztuki, celem zabezpieczenia przyszłorocznego rozpłodu;

„2) podjęły już teraz przygotowawcze kroki do założenia, względnie reaktywowania jak największych przestrzeni rybników na dworskich oraz (spółkami wodnemi związanych) włościańskich gruntach, których zużytkowanie na cele produkcyi łąkowej i pastwiskowej — z braku bydła — nie będzie możliwem, z użytkowaniem specyalnie wyszkolonych i zorganizowanych jeńców wojennych;

„3) doprowadziły do skutku stworzenie krajowej stacyi hydrobiologicznej dla utrzymania czystości wód, ichtyologii i patologii ryb, z ekspozyturami na prowincyi i uwzględnieniem zużytkowania odpadków i ścieków miejskich;

„4) zarządziły dostarczenie gospodarstwom stawowym — jeszcze w tym sezonie — dostatecznej ilości soli potasowych i fosforowych, oraz odpowiednich subwencyi pieniężnych i premii, celem jak najskuteczniejszego poparcia maksymalnej produkcyi tychże w najbliższych czasach.“

Wniosek ten — wraz z wnioskiem Dra E. Schechtela o nazwanie 16-morgowego stawku w Święcanach, świeżo nabytego przez Towarzystwo rybackie, „stawem prof. Dra Juliana Nowaka“ — odesłanym został do rozpatrzenia przez Wydział. (*Rolnik*, Lwów, czerwiec 1917)

Dotychczasowy rezultat obu wniosków objawił się.. w zamianowaniu ostatniego wnioskodawcy — bez rozpisania konkursu — inspektorem rybactwa na całą Małopolskę, tj. następcą tak zasłużonego ś. p. Zygmunta Fiszera.

Wiadomości bieżące.

W sprawie dostaw siana i słomy dla wojska. Ministerstwo spraw wojskowych oddało monopol na dostawy wojskowe na całą Polskę Towarzystwu akcyjnemu w Zamościu »Ziemianinowi«, tak, że intendantury wojskowe w całej Małopolsce dostały rozkaz z Warszawy, aby nic nie kupowały u tutejszych producentów, bo wszystko będą mieć dostarczone z Kongresówki.

Intendantury otrzymały już odpisy kontraktu sporządzonego z tem Towarzystwem w Zamościu. Między innemi zakupiło Ministerstwo wojny 15 000 wagonów siana, t. j. półtora miliona q, po 60 K *loco* wagon stacya załadowcza w Kongresówce za 100 kg, przyczem siano załadowane w stacyi uważa się ilościowo przez władze wojskowe za odebrane. Dochodzi do tego, że siano załadowane n. p. w Chełmie lub Kowlu, doliczywszy koszta transportu kolejowego i ubytku na wadze, będzie kosztowało skarb państwa około 150 K za jeden q metryczny w magazynach wojskowych w Małopolsce. Wagony, których tak wielki brak w Polsce, muszą być zajęte cały rok tylko po to, aby zwoziły siano z dalekich kresów Polski do nas, bo zapotrzebowanie roczne wynosi dla Generalnego Dowództwa okręgowego w Krakowie i Lwowie około 800.000 q siana i słomy. Na przewiezienie tej ogromnej ilości będzie potrzeba około 30.000 wagonów, co pociąga za sobą nieobliczalne szkody dla państwa.

Przeciwko narzuconemu monopolowi tego akcyjnego, na zyski obliczonego, dotychczas nieznanego nikomu Towarzystwa z Zamościa, powinny wszystkie sfery rolnicze, kupieckie i decydujący posłowie w Małopolsce jak najenergiczniej zaprotestować, bo taka gospodarka uszkadza w wielkim stopniu interesa zarówno rolników jak i kooperatyw handlowo-rolnych.

Protest taki — o ile nam wiadomo — wnieśli do rządu zarówno Generalny Delegat rządu, jak i Inspektor okręgowy pomocy rolnej we Lwowie.

Zbiór siana i orka przy pomocy wojska. Między ziemianami powiatu brodzkiego a Kwatermistrzowstwem Dow. frontu gal. (Intendantura) został w tych dniach zawarty układ, mocą którego Kwatermistrzowstwo przeprowadzi w powiecie brodzkim własnemi siłami zbiór siana za 1/3 część zbioru, oraz orkę gruntów rolnych pod uprawę wiosenną, w zamian za 5 q siana za każdy morg orki. Gdyby jednak któryś z ziemian nie miał wogóle siana, lub nie miał go w ilości dostatecznej, zobowiązali się odnośni ziemianie odstąpić wojsku z najbliższej krescencyi 1/10 część zbioru, wreszcie w razie, gdyby plony przepadły, po 100 koron za orkę każdego morga.

Mianowanie. Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 18. sierpnia 1919 r. zwolnił generalnego dyrektora państwowego Banku rolnego Dra Franciszka S t e f c z y k a z zajmowanego dotąd stanowiska i zamianował go prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego.

Ze zjazdu ziemian w cukrowni w Chodorowie. Za inicyatywą zarządu fabryki i rafineryi cukru Tow. akc. w Chodorowie odbył się w dniu 20. sierpnia b. r. w Chodorowie zjazd ziemian, na który przybyło kilkudziesięciu rolników z okolicznych powiatów, oraz starszy referent spraw rolnych Głównego Urzędu

zaopatrywania armii przy Min. spraw wojskowych, Dr. H. Wielowieyski, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego z powiatów pokuckich.

Na porządku dziennym zjazdu była sprawa uruchomienia cukrowni oraz plantacyi buraczanych.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta Rady Nadzorczej Towarzystwa chodorowskiego, Franciszka hr. Zamoyskiego, który podziękował obecnym za liczne przybycie, zabrał głos dyrektor i prokurzysta fabryki p. Stanisław Kremer, przedstawiając w wyczerpującym referacie korzyści płynące dla rolnictwa z uruchomienia tejże cukrowni

W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos: Stanisław hr. Mycielski, Dr. Wielowieyski, Kazimierz hr. Rostworowski, Ludwik hr. Rey. Kazimierz ks. Czartoryski, Stanisław Zwolski i inni.

Wszyscy byli zdania, iż uruchomienie cukrowni i plantacyi buraczanych na rok 1920/21 przedstawia wielkie trudności, będzie jednak możliwe, jeżeli rząd poczyni ułatwienia i przychyli się do propozycyi referenta sprawy, dyrektora, p. Stanisława Kremera.

Następnie wybrano ściślejszy Komitet, do którego prócz Dyrekcyi i Zarządu cukrowni weszli: Z powiatu bobreckiego: Czaykowski, Kopczyński, St. Mycielski, Korzenny, Kamiński, Szeptycki; z powiatu przemyślańskiego: Lamezan, Wybranowski, St. Burliga; z powiatu rohatyńskiego: Rostworowski, Daszewski, Rey, Pietruski, Klemens Torosiewicz; z powiatu żydaczowskiego: Lanckoroński, Gołuchowski, Wasung; z powiatu horodeńskiego: Dr Wielowieyski; z powiatu lwowskiego Lewartowski

Komitet powyższy rozpoczął natychmiast swe urzędowanie.

Związek rolników i leśników z wyższem wykształceniem. W dniu 18. sierpnia odbyło się posiedzenie tymczasowego Zarządu Związku. Wobec porobienia przez władzę poprawek w statucie, Zarząd postanowił dla przyspieszenia legalizacyi przyjąć wszystkie poprawki.

Ogólny zjazd rolników z wyższem wykształceniem odłożono na 1. i 2. listopada r. b., ponieważ na pierwszy oznaczony termin 7—8 września przewidywane referaty nie byłyby przygotowane, a w drugiej połowie września lub w październiku z powodu siewów jesiennych i kopania nie można liczyć na liczniejszy zjazd.

Na zjeździe mają być omawiane w 8 referatach dwie palące sprawy: przeprowadzenia reformy rolnej i wykształcenia rolniczego.

W Krakowie rozwiązał się dawny dzielnicowy związek rolników, a został zawiązany oddział związku ogólnego. Zaproszono kilkudziesięciu mężów zaufania dla uruchomienia oddziałów okręgowych we wszystkich ziemiach polskich.

Związek ma swą siedzibę na ul. Brackiej l. 5.

Wpisowe wynosi 10 Mk. Składka roczna 30 Mk.

Gospodarstwa nasienne a reforma agrarna. Naczelny Wydział centralnych organizacyi rolniczych w Warszawie postanowił poprzeć wystąpienie poznańskiej Izby rolniczej w sprawie zmiany § 9. zasad reformy rolnej uchwalonych dnia 10 lipca 1919 r. w następującej redakcyi: »Proponujemy wszelkie gospodarstwa nasienne, uznane przez odpowiednie organa rządowe, wyłączyć z pod przymusowego wykupu, prócz tego w prawodawstwie państwowem winna być przewidziana możność powstania nowych gospodarstw nasiennych przy współdziałaniu w tym względzie i opiece rządu«.

W sprawie nawozów sztucznych. Naczelny Wydział centralnych organizacyi rolniczych w Warszawie uchwalił podjąć akcyę zmierzającą do możliwie jak najprędszego dostarczenia rolnictwu polskiemu nawozów sztucznych, w szczególności postanowił:

a) Zbadać ilości już wyprodukowanej w Kałuszu soli potasowej, ustalenie mogącej być produkowanej dziennie ilości, zaprojektowanie planu zapewniającego maksymalną dzienną produkcyę. — b) Podjąć kroki zmierzające do jak najszybszego uruchomienia fabryki azotowej w Galicyi w Borach. c) Postarać się o zabezpieczenie od zniszczenia przez ustępujące z Górnego Śląska władze pruskie zapasów kwasu siarczanego, amoniaku, żużli, fabryki azotowej. d) Postarać się o dostarczenie już obecnie z Górnego Śląska na potrzeby rolnictwa polskiego azotu i tomasówki i potrzebnych dla produkcyi nawozów sztucznych amoniaku i kwasu siarczanego. e) Przyspieszyć dostarczenie fosforytów. f) Zbadać, czy nie dałoby się już obecnie otrzymać superfosfatu z Niemiec i Holandyi.

Parcelacya majątków państwowych. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, w celu zaspokojenia potrzeb ludności, która ziemi nie posiada lub jej posiada mało, a ma kwalifikacye do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa rolnego, przystąpiło do parcelacyi niektórych majątków państwowych. Do rozparcelowania w przeciągu bieżącej jesieni przeznaczono około 130.000 morgów ziemi, której rozmieszczenie według terenów działalności okręgowych komisyi ziemskich przedstawia się w cyfrach następujących:

Komisya ziemska w	Grunta b. Banku włościańsk.			Grunta donacyjne			Grunta państwowe			Ogółem		
	Ilość	Morgi	Pręty	Ilość	Morgi	Pręty	Ilość	Morgi	Pręty	Ilość	Morgi	Pręty
Kielcach	12	5306	—	42	13459	168	4	2569	—	58	21334	168
Łomży	14	9863	165	39	19161	85	5	3494	150	58	32519	120
Lublinie	9	4104	194	9	5313	—	2	9	—	20	9456	194
Piotrkowie	8	4804	—	74	27066	140	3	517	—	86	32387	140
Płocku	2	620	—	9	3118	—	1	196	—	12	3934	—
Siedlcach	15	9515	242	10	6039	190	—	—	—	25	15555	132
Warszawie	8	5315	—	18	7391	150	5	2346	150	31	15143	—
	—	39529	21	—	81579	133	—	9222	289	—	130330	154

Z powodu tego, że wymieniony obszar obejmuje majątki państwowe, znajdujące się w parcelowych dzierżawach lub w posiadaniu drobnych gospodarzy na mocy zapoczątkowanych tranzakcyi kupna od b. właścicieli lub urzędów, przypadających do parcelacyi, powierzchnia większych jednostek gospodarczych wyniesie do 60.000 morgów.

Rozpoczęcie prac przygotowawczych i wykonanie parcelacyi powierzono komisyom ziemskim i zarządom okręgowym dóbr państwowych.

Podział pracy został ustalony w ten sposób, że zarząd dóbr państwowych przedstawia wykaz majątków, które ze względów gospodarczych najbardziej nadają się do natychmiastowej parcelacyi. Materyał dla ostatecznego kwalifikowania majątków zostaje zebrany na miejscu przez przedstawicieli komisyi ziemskiej i zarządu dóbr państwowych. Dalsza praca likwidacyi stosunku dotychczasowego użytkownika do państwa z uwzględnieniem możliwie najlepszej tymczasowej eksploatacyi majątków, inicyatywa regulacyi służebności oraz innych ciężarów hipotecznych należy do zarządu dóbr państwowych, wykonanie zaś pomiarów planowej klasyfikacyi i szacunku, kwalifikowanie nabyw-

ców i pertraktacye z nabywcami należy do obowiązków Głównej Komisyi ziemskiej, która posiłkuje się wytycznemi ustawy o reformie rolnej.

Dotychczas wykonano kwalifikacye majątków, a do 1. września b. r. muszą być wykończone roboty pomiarowe i klasyfikacyjne.

Zamawianie węgla i koksu do celów rolniczych. Zamówienie węgla dla celów rolniczych ma się w przyszłości odbywać na następujących warunkach:

Każde zgłoszenie zaopatrzone być musi potwierdzeniem zapotrzebowania przez odnośne starostwo oraz stemplem na 2 korony.

Przy stałych zapotrzebowaniach zgłoszenia takie muszą być wnoszone na każdy miesiąc z osobna, i to w ten sposób, że zamówienie na miesiąc październik n. p. musi być zgłoszone najpóźniej do dnia 8. września, czyli o miesiąc naprzód.

Zgłoszenie takie należy nadsyłać wprost do Banku rolniczego Tow. Gospod., Lwów, Kopernika 20, a ten je odsyła Inspektoratowi węglowemu w Krakowie, który wyłącznie decyduje o przydziale. Zarówno przydział jak i dostawa zawisłe są od wyniku produkcyi na kopalniach i rozporządzalności zapasów i dlatego zarówno Inspektorat jak i Bank rolniczy nie ręczą za wykonanie przydziału, który o ile w oznaczonym okresie nie zostanie zrealizowany, przepada bez żadnego prawa regresu dla zgłaszającego z powyższego tytułu. W tym wypadku można tylko ponowić zgłoszenie.

Równocześnie ze zgłoszeniem należy nadesłać do Banku rolniczego tytułem zadatku na każde 100 ctn. węgla K 2.000, na koks K 2.500, a na brykiety K 2.400.

Zgłaszającemu się wolno wyrazić życzenie, na jaki węgiel reflektuje. Inspektorat węglowy ma prawo wysłać węgiel takiej marki i z tej kopalni, która w danym czasie rozporządzalny zapas wykazuje, a zgłaszający ma obowiązek węgiel ten przyjąć.

Ostateczne obliczenie nastąpi po otrzymaniu rachunku z kopalni, wystawieniu przez Bank rolniczy faktury na dokonaną wysyłkę z zastrzeżeniem prawa obliczenia tej ceny, jaka w chwili wykonania zamówienia będzie obowiązywała.

Podania o przydział koksu należy wnosić do Inspektoratu węglowego w Krakowie na ręce Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej we Lwowie, Kopernika 20, który podania te odpowiednio zaopiniowane przekaże wprost Inspektoratowi węglowemu.

W podaniu należy wyszczególnić ilość koksu potrzebną na pewien okres czasu, n. p. na trzy miesiące, podać przez które Kółko rolnicze, składnicę czy spółkę handlowo-rolniczą petent pragnie koks sprowadzić, oraz ewentualnie z której gazowni.

Narada nad projektem rozporządzenia o obrocie ziemią. Ubiegłego wtorku odbyła się w Naczelnym Wydziale centr. org. roln. w Warszawie narada na temat powyższy, przyczem postanowiono zaprotestować przeciwko wydawaniu rozporządzenia ograniczającego prawo własności i wprowadzającego do prawodawstwa nowe pojęcie przymusu we władaniu ziemią. Rozporządzenia administracyjne, wyjaśniające istniejące prawa, zwykle doprowadzają do nadużyć ze strony administracyi, cóż dopiero mówić o rozporządzeniu, wyjaśniającem nie prawo, lecz rezolucye, jakiemi są uchwały z dnia 10. lipca, jeżeli przytem spór należący do kompetencyi sądowej oddaje się do rozstrzygnięcia władzom administracyjnym.

W razie nieuwzględnienia przez Radę ministrów protestu, należy dążyć do wprowadzenia w projekcie następujących zmian:

W artykule 1-szym po słowach: »o ile dotyczą«, powinno być: »gruntów ornych obszaru przekraczającego 180 ha dla byłego zaboru pruskiego i kresów wschodnich«.

O ile poprawka ta nie zostanie przyjęta, to po słowie nieużytków dodać: »ogrodów, parków, stawów, wód, dróg, gruntów pod podwórzami, zabudowaniami folwarcznemi i przemysłowemi, granic«.

W artykule 2-gim:

Punkt a) po słowie »komunalnych« dodać: »instytucyi użyteczności publicznej«. Albo też cały punkt a) przyjąć redakcyi proponowanej przez p. Steckiego.

Punkt b) zredagować: »Posiadający jedną hypotekę ziemską ma prawo ją odstąpić trzeciej osobie w całości, posiadający kilka hypotek ma prawo odstąpić oddzielne hypoteki z zastrzeżeniem w księdze hypotecznej skutków uchwał z dnia 10 lipca, odnośnie całości odstąpionych obszarów«. — Wprowadzić do artykułu 2-go punkty dodatkowe.

Punkt d) Jeżeli sprzedaż dokonywana będzie w drodze licytacyi.

Punkt c) Gdy oddzielnie sprzedawane są jednostki przemysłowe.

Artykuł 3-ci zredagować: »Władze państwowe zezwolenia nie odmówią, gdy umowa nie jest jawnie przeciwną uchwałom z dnia 10 lipca«.

W artykule 5-tym zmienić terminy z 6 na 3 tygodnie, z 3 miesięcy na miesiąc.

W artykule 11-tym po słowach: »w całej Rzeczypospolitej« »28 dni po ogłoszeniu w *Dzienniku praw*«.

Utworzenie Izby handlowej polsko-belgijskiej. Ministerstwo przemysłu i handlu zaprasza do wzięcia udziału w konferencyi, która odbędzie się w sprawie utworzenia Izby handlowej polsko-belgijskiej dnia 3. września b. r. o godzinie 5 po południu w Warszawie, ul. Elektoralna l. 2. Projekt statutu jest do przejrzenia w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie w godzinach urzędowych.

W sprawie powrotu jeńców. Sprawa repatryacyi wszystkich Polaków, którzy z powodu wojny europejskiej znaleźli się poza granicami Polski, a więc jeńców żołnierzy dawnych armii państw centralnych i Rosyi, t. zw. niesłusznie uchodźców, a właściwie wygnańców, czyli tych wszystkich mieszkańców Kongresówki, których ustępujące wojska rosyjskie bądź też działania wojenne zmusiły do opuszczenia swoich siedzib; mieszkańców Galicyi, którzy z tychże samych powodów miejsca zamieszkania opuścili; robotników Polaków, wywiezionych przymusowo na roboty do Niemiec, jako też tych wszystkich robotników sezonowych, którzy wskutek wybuchu wojny poza granicami Polski zatrzymani zostali, i wogóle tych wszystkich, których wojna europejska w jakikolwiekbądź sposób z ich siedzib wyrzuciła — jest jedną z najważniejszych agend Państwowego Urzędu.

Państwowy Urząd od samego początku swego istnienia działa w kierunku powyższym bądź to za pośrednictwem placówek konsularnych i dyplomatycznych, bądź też przez własne specyalne w tym celu wysłane misye, działające w ścisłem porozumieniu z przedstawicielstwami polskiemi za granicą.

Obecnie Państwowy Urząd posiada następujące placówki zagraniczne: Ekspozytura w Paryżu, w Wiedniu; Misya Wschodnia z siedzibą w Bukareszcie, w Konstantynopolu, z zakresem działania na Syberyę, Bułgaryę, Albanię, Grecyę, Małą Azyę, Turcyę i Taszkent; Misya włoska z siedzibą w Rzymie i we Fiume, wreszcie Misya krymsko-kaukazka, obejmująca swoją działalnością również południową Rosyę. Ponadto specyalnie sprawami J. U. R. zajmuje się w Berlinie konsul Rose, a w Londynie poselstwo polskie.

W danej chwili Państwowy Urząd posiada prawie ze wszystkich zakątków świata szczegółowe dane co do ilości i losu przebywających tamże Polaków.

Sprawą całą gorąco interesuje się rząd, jak i Sejm.

Od początku swego istnienia, t. j. od 29. listopada 1918 r., do chwili obecnej powróciło do Polski przez etapy Państwowego Urzędu:

jeńców Polaków	369.529
uchodźców »	418.650
Razem	788.179

Niezależnie od jeńców i uchodźców Polaków przeszło przez etapy Urzędu 589.542 jeńców innych narodowości.

Dalsza repatryacya w toku. Trudności zarówno natury finansowej jak i technicznej olbrzymie. Pobieżne tylko obliczenia wykazują, iż na repatryacyę rodaków naszych z zachodniej Syberyi potrzeba byłoby wyasygnować na przeciąg 4-miesięczny około 60 milionów marek.

Ogromnie ważną jest również kwestya polityczna, kogo i w jakim porządku do kraju sprowadzać należy, a w związku z tem trudna bardzo w dzisiejszym momencie polityka reemigracyjna.

Nie mniej praca postępuje i Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników może zapewnić, że zrobione zostało i zrobionem na przyszłość będzie wszystko, co w obecnej chwili i przy obecnych warunkach zrobić można. W końcu Państwowy Urząd musi zaznaczyć, iż samem ubolewaniem i krytyką w kierunku rządu, który robi co może, sprawy naprzód się nie posunie, a wywoła tylko niepotrzebne rozgorycze-

nie i niezadowolenie, tem szkodliwsze, że wywołane nieznajomością sprawy.

Państwowy Urząd uprasza wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek dane o sytuacyi rodaków za granicą, o podzielenie się swoimi wiadomościami z Państwowym Urzędem, najlepiej drogą piśmienną pod adresem Ekspozytura Państw. Urzędu dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników we Lwowie, ul. Mickiewicza 26.

Organizacya pomocy rolnej.

Z I-go zjazdu referentów rolniczych wschodniej Małopolski. Ubiegłej środy, dnia 27. sierpnia b. r., odbył się we Lwowie w lokalu Towarzystwa Gospodarskiego pierwszy zjazd referentów rolniczych wschodniej Małopolski, w którym, oprócz członków Inspektoratu okręg. pom. rol i powiatowych referentów rolniczych, wzięli udział przedstawiciele starostw, Towarzystwa Gospodarskiego i Tow. Kółek rolniczych.

Zjazd ten zagaił inspektor okręgowy prof. Bronisław Janowski, który w krótkich słowach przedstawił ogrom zniszczenia kraju i spowodowany tem upadek rolnictwa, co skłoniło rząd, pragnący jak najskuteczniej pomódz rolnikom w uruchomieniu gospodarstw, do powołania do życia Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej we Lwowie, powierzając mu to szczytne, acz trudne zadanie. W dalszym ciągu swego przemówienia inspektor zaapelował w gorących słowach do referentów rolniczych, by obowiązki na nich włożone wykonywali ściśle i energicznie, nie żałując trudu i pracy, przyczem zwracał ich uwagę na konieczność poważnego i życzliwego traktowania wszystyich rolników bez wyjątku.

Następnie w szczegółowym obszernym referacie omówił środki i cele organizacyi pomocy rolnej, przyczem podkreślił, że z powodu nienadejścia dotychczas wyznaczonych na cele akcyi pomocy funduszów, a zarazem ze względu na brak inwentarzy żywych i martwych, wreszcie spóźnionej pory, akcya pomocy przy zasiewach jesiennych nie będzie mogła być tak skutecznie wydatną, jakby tego pragnął, wobec czego punkt ciężkości całej akcyi przypaść musi na pomoc przy zasiewach wiosennych, w którym to celu już obecnie Inspektorat czyni energiczne przygotowania.

W dalszym ciągu starszy inspektor objazdowy, p. Morawski, omawiał instrukcyę służbową referentów rolniczych, zwracając uwagę na obowiązek jej ścisłego przestrzegania a zarazem na konieczność utrzymania ścisłego kontaktu z korporacyami rolniczemi.

Po dyskusyi, jaka się nad sprawą powyższą rozwinęła, referent rolniczy p. Turski przedstawił organizacyę obrotu zbożem siewnem, zaznaczając, iż niestety, zainicyowana przez Insp. okr. p. r. akcya w sprawie dostarczenia znacznych ilości zboża siewnego z Wielkopolski doznała zwłoki z powodu wypadków na Górnym Śląsku.

Sprawę orki motorowej i parowej omawiał następuie ref. rolniczy p. Schrag, podając dokładne daty, jakie maszyny i narzędzia rolnicze są do użycia i gdzie się znajdują, przyczem przedstawił sposoby uzupełnienia braku tychże i dostarczenia ich gospodarstwom. W tym kierunku Inspektorat działa energicznie mimo napotykanych trudności. Wreszcie p. Udrycki, referent rolniczy, treściwie przedstawia sprawę przymusowych zarządów, dzierżaw oraz kwestyę parcelacyi, przyczem zalecił ref. roln. wielką oględność w zastosowywaniu tychże.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wywiązała się żywa dyskusya nad poruszonemi sprawami, przyczem uchwalono wnioski w następujących sprawach: dostarczenia trucizny na myszy powiatom nawiedzionym tą klęską; wyszukiwania źródeł nabycia i dostarczenia gospodarstwom jak największej ilości inwentarza rolniczego; zwolnienia najbardziej na wschód położonych i zniszczonych powiatów wsch. Małopolski od zajęcia zboża przez państwo i wielu innych. Na tem całodzienne posiedzenie zamknięto.

Akcya rozdziału zbóż siewnych ozimych z Wielkopolski i Kongresówki między poszczególne powiaty wschodniej Małopolski Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie porozdzielał do września b. r. zakupione w Wielkopolsce przez Ministerstwo rolnictwa i D. P. następujące zboża siewne ozime pomiędzy następujące powiaty:

Pszenicy: Lisko 600 q, Sambor 100 q, Żółkiew 300 q, Złoczów 600 q, Stanisławów 2000 q, Sanok 400 q, Gródek Jagielloński 700 q, Przemyśl 700 q, Stryj 200 q, Lwów 500 q, Mościska 1000 q, Brzozów 500 q, Zborów 1500 q, Bohorodczany 1000 q, Skole 500 q, Radziechów 500 q, Nadwórna 100 q, Rudki 300 q, Dolina 500 q, Rohatyn 1000 q, Dobromil 500 q, Turka 800 q.

Żyta: Lisko 600 q, Rawa ruska 600 q, Dobromil 1000 q, Drohobycz 1000 q, Jaworów 1000 q, Sambor 500 q, Żółkiew 1200 q, Bóbrka 600 q, Stary Sambor 600 q, Złoczów 400 q, Stanisławów 3000 q, Cieszanów 1000 q, Sanok 500 q, Gródek Jagielloński 500 q, Przemyśl 800 q, Stryj 600 q, Jarosław 600 q, Lwów 4000 q, Mościska 600 q, Brzozów 500 q, Zborów 1600 q, Bohorodczany 1000 q, Skole 600 q, Radziechów 500 q, Nadwórna 100 q, Rudki 500 q, Dolina 500 q, Rohatyn 600 q, Dobromil 500 q, Turka 800 q.

Jęczmienia ozimego: Lisko 200 q, Rawa ruska 200 q, Dobromil 300 q, Drohobycz 200 q, Jaworów 200 q, Sambor 100 q, Żółkiew 100 q, Bóbrka 100 q, Stary Sambor 100 q, Stanisławów 1000 q, Cieszanów 300 q, Sanok 300 q, Gródek Jag. 200 q, Przemyśl 200 q, Stryj 200 q, Jarosław 100 q.

Rozdział nastąpił na podstawie zgłoszonego zapotrzebowania zboża ozimego przez dotyczących referentów rolniczych względnie starostwa. Powiatom, które nie zgłosiły lub do dni najbliższych nie zgłoszą swego zapotrzebowania, zboża tego się nie przydzieli.

Zboże to staraniem Inspektoratu okręgowego zostało jeszcze w pierwszych dniach sierpnia zakupione i zapłacone. Jest ono gotowe do natychmiastowego transportu, zmieniona jednak sytuacya polityczna na zachodzie i zajęcie tamtejszego taboru kolejowego przez wojsko uniemożliwia wysyłkę, jak również podania choć w przybliżeniu rozpoczęcia tejże.

Wobec zatem niepewności terminu wysyłki zbóż wielkopolskich a nagłości potrzeby dostarczenia zaraz jakiegokolwiek innego zboża siewnego, postarał się Inspektorat o zboże z Kongresówki i otrzymał z Ministerstwa rolnictwa zakupiony przydział 300 wagonów pszenicy. Wysyłka tejże już się rozpoczęła i jest skierowana do Banku rolniczego Tow. Gosp. we Lwowie, który na podstawie powyżej wyszczególnionego przydziału Inspektoratu wyekspedyuje je do wskazanych powiatów.

Powyższa pszenica siewna sprzedawana będzie po cenie Mk 135 za 100 kg z doliczeniem prowizyi dla pośredniczących w nabyciu i rozdziale kooperatyw warszawskiej i tutejszych i należności za worki po cenie Mk 12 za worek 4 pudowy (75 kg).

W sprawie akcyi rozdziału pożyczek i zasiłków na uruchomienie gospodarstw. Rozpoczęcie akcyi pomocy państwowej przy zasiewach jesiennych, a więc udzielanie pożyczek bezprocentowych spłacalnych w pięciu latach na zakupno inwentarza żywego i martwego oraz zasiłków na nasienie, w myśl uchwały Sejmu z dnia 1. sierpnia b. r., ulega opóźnieniu z przyczyny nienadejścia dotychczas pierwszej raty funduszów państwowych na ten cel przyznaczonych, t. j. 20,000.000 koron, oraz nieustalenia przez Ministerstwo skarbu formy zabezpieczenia prawnego na owe pożyczki. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie, jako instytucya, w której ręku kierownictwo całej tej akcyi spoczywa, nie chcąc, by na tem opóźnieniu pomocy cierpiała akcya zasiewów jesiennych, postanowił przy przyszłym rozdziale pożyczek i zasiłków uwzględniać także i wydatki poczynione przez rolników na cele zakupna inwentarzy żywych i martwych i nasion po pierwszym sierpnia b. r. — W ten zatem sposób rolnicy, którzy ponieśli straty we wypadkach spowodowanych wojną ukraińską, mogą na rzecz pomocy państwa czynić na razie czy to za własne, czy to choćby pożyczone pieniądze potrzebne do uruchomienia gospodarki rolnej zakupy, w tem przeświadczeniu, że będą mogli takie wydatki pokryć następnie uzyskaną od rządu pożyczką, czy zasiłkiem, w granicach norm, które w najbliższym czasie będą podane do publicznej wiadomości.

Pomoc przy zakupnie koni. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej w porozumieniu z sekcyą chowu koni Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego, oraz władzami wojskowemi, uzyskał prawo wyłączności zakupna koni uznanych za niedające się do celów wojskowych przez komisye remontowe, przy zakupnach

organizowanych przez te instytucye. Wszelkie zatem poświadczenia, wydawane dotychczas tak przez władze administracyjne jak i przez Komitet Towarzystwa Gospodarskiego, tracą swą ważność z dniem 1-go września b. r., a w ten sposób ustanie konkurencya przy tego rodzaju zakupnach koni, powodująca niesłychaną zwyżkę cen. Tem samem Inspektorat uzyska pewnego rodzaju monopol zakupna tych koni po cenach stosunkowo niższych, będzie zatem mógł dostarczać taniej siły pociągowej w granicach swej działalności. Konie te będą zasadniczo rozdzielane między rolników w powiatach, do których należą dane miejsca zakupna. Przy rozdziale tym pośredniczyć będą Komitety powiatowe pomocy rolnej przez swych referentów rolniczych.

Równocześnie, dzięki uprzejmości szefa departamentu VIII. Ministerstwa spraw wojskowych, generała por. Łempickiego. uzyskał Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie przyrzeczenie przydzielania wybrakowanych koni wojskowych dla rozsprzedaży między rolników potrzebujących pomocy.

Pierwszy taki przydział, w ilości 31 sztuk, a to z D. O. G. Łodź 10 koni, z D. O. G. Kielce 21 koni, nadejdzie w tych dniach do Lwowa. Jest uzasadniona nadzieja, że w ślad za tą pierwszą posyłką nadejdą inne.

Równocześnie czyni Inspektorat okręgowy pomocy rolnej starania, za pośrednictwem misyi włoskiej w Krakowie, o zakupno większej ilości koni wojskowych, pochodzących z demobilizacyi włoskiej.

Rozporządzenia władz.

Obwieszczenie Namiestnictwa we Lwowie z 9. sierpnia 1919 r. L. 43032/XVII/2063 w przedmiocie ograniczenia obrotu końmi w byłym zaborze austryackim (Galicyi). Ze względu na obecny stan chorób zaraźliwych koni w kraju, Namiestnictwo, uchylając obwieszczenie z dnia 22. października 1918 r. L. 174.224/XVII/8669 ogłoszone w *Gazecie Lwowskiej* z 31. października 1918 r. Nr 248, zarządza na podstawie §§ 2., 8., 10., 11., 22, 23. i 24. ustawy z 6. sierpnia 1909 r., Dz. pp. L. 177, co następuje:

1. Konie wprowadzone na stały pobyt z innej miejscowości należy prowadzić w gminie w ewidencyi.

Posiadacze takich koni obowiązani są najdalej do 48 godzin od chwili wprowadzenia:

a) poddać wprowadzone zwierzęta oględzinom miejscowego oglądacza bydła, który zarówno wynik, jak i datę badania zanotować ma na paszportach;

b) zgłosić je do ewidencyi u organu upoważnionego do wydawania paszportów zwierzęcych i przedłożyć mu dotyczące paszporty, na których wspomniany organ uwidoczni datę zgłoszenia i liczbę, pod którą je wpisano do protokołu ewidencyjnego.

W razie ponownego wprowadzenia takich koni w obrót przed upływem trzech miesięcy od dnia wpisania do ewidencyi, a w szczególności wyprowadzenia ich na targ, przetarg, wystawę lub pokaz zwierząt, przeprowadzenia do innej gminy z powodu zmiany stałego miejsca pobytu i przewozu koleją albo okrętem, należy w nagłówku (nad liczbą protokołu) nowego paszportu powołać dawny paszport, podając jego miejsce wydania, liczbę i datę.

Konie, które wprowadzono na stały pobyt z innej miejscowości bez przepisanego paszportu, albo też za paszportem nieważnym z powodu przedawnienia lub niezgodności co do opisu znamion zwierząt, mają być poddane kontumacyi w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt jednokopytowych i mogą być dopuszczone do wolnego obrotu dopiero po zbadaniu ich, na koszt strony, przez lekarza weterynaryjnego i wykonaniu na nich próby ocznej malleinowej z wynikiem ujemnym.

2. Paszporty na konie wydawać winny organa upoważnione do wydawania paszportów zwierzęcych w zasadzie w tej miejscowości, z której konie pochodzą.

Za konie miejscowego pochodzenia uważa się:

a) konie, które w dniu wejścia w życie niniejszego zarządzenia przebywały stale w danej miejscowości;

b) przychowek od tych koni, o ile od dnia urodzenia nie zmienił miejsca stałego pobytu;

c) konie pochodzące z innej miejscowości, które wprowadzono za legalnymi paszportami na stały pobyt, jednak dopiero po zbadaniu przez miejscowego oglądacza zwierząt, potwierdzeniu ich tożsamości, oraz niepodejrzanego stanu zdrowia na przedłożonych paszportach i wpisaniu ich do ewidencyi (punkt 1. ustęp 2.).

Na konie pochodzące z innej miejscowości, których tożsamość i niepodejrzane pochodzenie nie zostanie udowodnione w sposób niewątpliwy zapomocą paszportu z gminy miejsca pochodzenia, wolno wydać nowy paszport jedynie pod warunkami przewidzianymi w ustępie końcowym rozporządzenia wykonawczego do § 8. ustawy z 6. sierpnia 1909 r., Dz. p. p. L. 177, po poprzedniem wykonaniu na tych koniach, kosztem strony, próby ocznej malleinowej z wynikiem ujemnym, który należy uwidocznić w paszporcie.

3. Zakazuje się pędzenia i prowadzenia koni przez większe przestrzenie kraju.

Konie wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić i prowadzić z miejscowości lub ze stacyi wyładowania jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Konie doprowadzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym, lub przywiezione na targowicę koleją z dalszych powiatów, wolno odpędzić z tej targowicy do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio graniczącego powiatu, jeżeli są zaopatrzone w legalne paszporty zwierzęce z klauzulą komisyi targowej, zawierającą oprócz poświadczenia niepodejrzanego stanu zdrowia zwierząt, także imię i nazwisko posiadacza i hajdaja, tudzież miejsce przeznaczenia zwierząt.

Władze polityczne powiatowe są upoważnione zezwalać w wypadkach uwzględnienia godnych rolnikom nie trudniącym się handlem koni na pędzenie względnie prowadzenie tych zwierząt także do dalszych powiatów politycznych, jednak tylko wówczas, gdy idzie o konie przeznaczone do użytku we własnem gospodarstwie posiadacza koni. O udzieleniu takiego pozwolenia należy zawsze zawiadomić bezwłocznie władzę polityczną powiatową miejsca przeznaczenia zwierząt.

4. Konie przewożone koleją żelazną podlegają bez względu na wiek, ilość sztuk i odległość stacyi wyładowania i przeznaczenia zwierząt oględzinom ustanowionego przez Namiestnictwo lekarza weterynaryjnego i to tak przy załadowaniu, jak i przy wyładowaniu.

Do przewozu koleją wolno przyjmować jedynie konie, które prócz przepisanych paszportów zwierzęcych zaopatrzone są świadectwem rządowego lekarza weterynaryjnego, że najpóźniej przed trzema tygodniami były poddane dwukrotnej próbie ocznej malleinowej z wynikiem ujemnym. Wyjątek stanowią konie rzeźne o tyle, że mogą być przyjęte do przewozu koleją także bez świadectwa dokonanej malleinizacyi, jeżeli lekarz weterynaryjny, wykonujący oględziny zwierząt w stacyi nadawczej, uznaje za trwale niezdatne do pracy i okoliczność tę uwidoczni na paszportach z wymienieniem rzeźni, gdzie mają być zabite. Jednakże lekarz weterynaryjny, interweniujący w stacyi odbiorczej, obowiązany jest dopilnować, aby konie te odstawiono do wspomnianej rzeźni pod konwojem dodanym z urzędu na koszt strony. Koni, których przy oględzinach w stacyi nadawczej nie uznano za trwale niezdatne do pracy, nie wolno przyjmować do transportu kolejowego bez wspomnianego wyżej dowodu dokonanej malleinizacyi. Nie wolno również przewozić koni rzeźnych wspólnie z końmi przeznaczonymi do innych celów w jednym i tym samym wagonie.

Poświadczenie dokonanej malleinizacyi, o którem mowa w poprzednim ustępie, należy zawsze dołączyć do dokumentów posyłki.

Handlarze koni mają przed nadaniem transportu udowodnić przez okazanie karty przemysłowej, że są uprawnieni do wykonywania handlu końmi i wykazać się poświadczeniem władzy politycznej powiatowej miejsca zamieszkania, że posiadają uznaną przez władzę stajnię handlową na konie. Osoby trudniące się zakupnem koni dla uprawnionych handlarzy koni przedłożyć mają w takich razach przepisaną legitymacyę i poświadczenie władzy politycznej powiatowej miejsca zamieszkania, że handlarze, dla których zakupują konie, posiadają rzeczywiście wspomnianą wyżej stajnię (§§ 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z 21. sierpnia 1915 r., Dz. p. p. L. 245 § 12., ustawy przemysłowej oraz punkt 2. obwieszczenia z 8. lutego 1916 r. L. 9743 XVII).

5. Powyższe przepisy nie mają zastosowania do koni będących własnością skarbu wojskowego, jako też do koni należących do funkcyonaryuszy wojskowych, jeżeli te ostatnie wysyłane są na podstawie służbowego polecenia (marszruty, otwartego rozkazu, ewentualnie innego dokumentu równego znaczenia).

6. Postanowienia obwieszczeń z dnia 29. czerwca 1910 r. L. 5743, 23/28 ex XVII i 21. czerwca 1919 r. L. 23924 XVII 1057, o ile nie stoją w sprzeczności z postanowieniami niniejszego obwieszczenia, pozostają nadal w mocy.

7. Niniejsze obwieszczenie wchodzi w życie z dniem 25. sierpnia 1919 r. i nie zmienia w niczem tut. obwieszczenia z 19. lipca 1915 r. L. 70583 XVII, ograniczającego wywóz zwierząt jednokopytowych poza granice kraju, tudzież rozporządzenia Namiestnictwa z 22. lipca 1919 r. L. 40768 XVII/1928 w sprawie wywozu koni rzeźnych do części Śląska Cieszyńskiego pozostającej pod zarządem polskim.

8. Przekroczenie niniejszego obwieszczenia, o ile nie podpadają pod przepisy ustawy przemysłowej lub rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21. sierpnia 1915 r. Dz. p. p. Nr 245, karane będą według rozdziału VIII ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt z dnia 6. sierpnia 1909 r. Dz. p. p. L. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości

Generalny delegat rządu:

Gałecki m. p.

Instrukcya dla komisarzy rządowych w przedmiocie stosowania ustawy z dnia 2. sierpnia 1919 r o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. (*Dziennik praw* Nr. 64, p. 383).

Art. 1. Karom, przewidzianym przez ustawę, podlegają winni naruszenia prawnie istniejącej umowy czy to ustnej, czy to piśmiennej, bez względu na to, w jaki sposób została ona zawarta. (Czy to przez komisyę polubowną lub rozjemczą, czy przez inspektora pracy, czy też w drodze dobrowolnej umowy).*).

Art. 2. Podlegające karze naruszenia umowy w myśl ustawy stanowi:

a) ze strony pracowników: 1) niewykonywanie czynności dotyczących sprzętu ziemiopłodów i zasiewów rolnych, o ile nie zostało to spowodowane niewykonaniem warunków umowy przez pracodawców; 2) dokonanie czynów wbrew umowie, zmierzających do przeszkodzenia sprzętowi ziemiopłodów lub zasiewom rolnym;

b) ze strony pracodawców: 1) niewykonywanie warunków umowy w stosunku do pracowników, którego skutkiem może być uzasadnione zaprzestanie przez nich pracy przy sprzęcie i zasiewach, po wyczerpaniu wszystkich środków, przewidzianych przez ustawę z d. 1. sierpnia 1919 r. (Dziennik praw Nr 65, p. 394) dla załatwienia zatargu polubownie.

Art. 3. Karze, przewidzianej w art. 2. ustawy, podlegają wszyscy winni namawiania lub skłaniania do naruszeń umowy, przewidzianych w art. 2. niniejszej instrukcyi bez względu na to, jakimi środkami starają się tego dopiąć i bez względu na rezultaty tej ich działalności.

Art. 4. Ustawa ma specyalnie na celu zapobieżenie strajkom rolnym na okres czasu do dnia 12. listopada 1919 r.

Stosownie do tego wysokość kary i jej rodzaj w stosunku do naruszających umowę w poszczególnych wypadkach winny być stosowane na następujących zasadach:

a) przy naruszaniach umów dokonanych przez pojedyńczych pracowników, lub przy naruszeniach dokonanych przez pracodawców w stosunku do pojedynczych pracowników — kary winny być lżejsze. Jednakże przy wymierzaniu tych kar należy brać pod uwagę, jakie skutki mogły wywołać tego rodzaju naruszenia i czy nie mogły być one powodem fermentu, doprowadzającego do strajku;

b) przy zbiorowych naruszeniach umów, czy to przez pracowników, czy też przez pracodawców, które mogą doprowadzić do zniszczenia sprzętu lub zasiewów, kary winny być stosowane z całą surowością, a więc bezwzględny areszt lub wysokie grzywny.

Art. 5. W razie wybuchu zbiorowego zaprzestania pracy w okresie czasu, przewidzianym w art. 6. ustawy, komisarze rządowi zawiadamiają o tem niezwłocznie odnośnego inspektora pracy, względnie Ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Art. 6. W stosunku do osób, namawiających lub skłaniających do naruszeń umowy, komisarze rządowi winni przedsiębrać jak najenergiczniejsze środki w celu zapobieżenia skutkom, jakie może wywołać ich działalność.

Przy otrzymaniu wiadomości o takiej działalności należy niezwłocznie i jak najszybciej przeprowadzić dochodzenie i winnych ukarać.

Art. 7. Dochodzenia w sprawach powyższych należy przeprowadzać w jak najkrótszym czasie.

Art. 8. Na zawiadomieniach o postanowieniach karnych winno być umieszczone dosłownie brzmienie art 4. ustawy. Skargi, podane na postanowienia karne, należy niezwłocznie, najpóźniej zaś w ciągu dni trzech od czasu ich złożenia, przesłać do właściwej wyższej istancyi.

Art 9. Wykonanie postanowień karnych winno następować niezwłocznie po ich orzeczeniu.

Art. 10. Ustawa ma moc obowiązującą do dnia 12. listopada 1919 r.

Art 11. Przepisy ustawy winny być podane do wiadomości publicznej zapomocą obwieszczenia.

Za Ministra spraw wewnętrznych:

I. Bek m. p.

*) Ustawa z dnia 28. marca 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami ro nymi (*Dziennik praw* Nr 29., p. 251) została zastąpiona przez ustawę z dnia 1. sierpnia 1919 r. (*Dziennik praw* Nr 65, p 394, w myśl art. 23. tejże ustawy.

Przepisy tymczasowe dla przewozu kolejami żelaznemi buraków cukrowych pełnemi wagonowemi ładunkami, w okresie kampanii cukrowniczej.

§ 1) Kampania przewozu buraków cukrowych rozpoczyna się około 1-go października.

§ 2) Dla otrzymywania buraków kolejami żelaznemi według niniejszych przepisów, cukrownie przedstawiają odnośnym dyrekcyom kolejowym nie później jak 15-go września następujące dane:

a) ogólna ilość buraków w tonnach oczekiwanej dostawy kolejami żelaznemi w okresie kampanii cukrowniczej;

b) konieczna minimalna dzienna dostawa dla podtrzymywania ciągłości ruchu cukrowni w okresie kampanii, i

c) maksymalna dzienna dostawa jaką cukrownia może w określonym terminie wyładować z wagonów.

§ 3) Wysyłający buraki cukrowe plantatorzy, bądź w ich zastępstwie cukrownie, chcąc wysyłać buraki pełnymi wagonami według niniejszych przepisów, przedstawiają na każdy 14-to dniowy okres odnośnej stacyi kolejowej naładunku pisemną deklaracyę ze wskazaniem:

a) ilości wagonów potrzebnych dla naładunku każdego dnia danego okresu;

b) stacyi docelowej i cukrowni odbiorczej.

Deklaracye te należy zgłaszać nie później jak na 10 dni przed rozpoczęciem każdego okresu naładunkowego.

§ 4) Deklaracye zgłoszone po upływie określonego terminu nie podlegają rozpatrzeniu i zwracane są nadawcy nie później jak następnego dnia po otrzymaniu deklaracyi.

§ 5) Dyrekcya kolejowa ma prawo sprawdzić przez swoich funkcyonaryuszy zadeklarowane według §§ 2. i 3. dane.

§ 6) Normę ogólnego dziennego naładunku buraków cukrowych w granicach każdej poszczególnej dyrekcyi kolejowej określa komisya międzyministeryalna przy opracowaniu ogólnego planu przewozowego. Podział zaś wagonów pod naładunek buraków cukrowych między poszczególnemi stacyami, według zgłoszonych deklaracyi uskutecznia odnośna dyrekcya kolejowa, przyjmując pod uwagę sprawność naładunkową danej stacyi oraz sprawność wyładunkową cukrowni odbiorczej.

§ 7) Jeżeli określona według § 6. norma naładunku buraków cukrowych jest mniejszą od ilości zadeklarowanego naładunku według § 3., to podział wagonów należy uskutecznić proporcyonalnie w stosunku do zadeklarowanego według § 3-go naładunku.

§ 8) Plan podziału wagonów pod naładunek buraków cukrowych na każdy 14-to dniowy okres ze wskazaniem: w jakie dni, jaka ilość i dla kogo będzie dostarczona, ogłasza się na stacyi naładunkowej nie później jak na 2 dni przed rozpoczęciem danego okresu naładunkowego.

§ 9) Nadawca w razach niemożliwości załadowania buraków winien na 36 godz. przed dniem naładunku zgłosić odwołanie podstawienia wagonów pod naładunek, w przeciwnym razie płaci za przestój wagonów według taryfy.

§ 10) Jeżeli wskutek odwołania przez nadawców naładunku (§ 9.) okażą się wolne wagony, to dyrekcya kolejowa może je

dostarczyć pod naładunek innym nadawcom buraków za ich zgodą, z uwzględnieniem proporcyonalnego podziału według § 7-go.

§ 11) Zadeklarowane do przewozu według § 3 buraki cukrowe mogą być składane na stacyjnych placach naładunkowych, wskazanych przez odnośne urzędy kolejowe, na warunkach ogólnych.

§ 12) Koleje żelazne, na żądanie wysyłającego buraki cukrowe, w miarę możności, zezwalają na oczyszczanie buraków w miejscach naładunku z warunkiem, że po ukończeniu naładunku buraków dany plac kolejowy będzie uprzątnięty od odpadków i doprowadzony do pierwotnego stanu kosztem wysyłającego; dla zabezpieczenia tego wysyłający składa odpowiednią kaucyę.

§ 13) Rodzaj wagonów, podawanych pod naładunek buraków cukrowych, określa dyrekcya kolejowa, przyczem podane pod naładunek wagony winny być załadowane całkowicie do normy siły nośnej wagonu.

§ 14) Wysyłkę buraków według niniejszych przepisów należy uskuteczniać tylko pod adresem cukrowni.

§ 15) Naładunek winien się odbywać w godzinach dziennych, w ciągu 6-ciu godzin od chwili podstawienia wagonów.

Wyładunek należy prowadzić okrągło dobę, przyczem podstawione pod wyładunek wagony w godzinach dziennych winny być opróżnione w ciągu 4-ch godz., a w godzinach nocnych w ciągu 6 godzin, licząc dzień od 8 do 18 godziny.*)

§ 16) Za przetrzymywanie wagonów ponad wskazany w § 15. termin pobiera się opłatę według taryfy.

§ 17) Dla zabezpieczenia opłat według § 16. nadawca buraków przy zamawianiu wagonów (§ 3.) winien złożyć kaucyę w wysokości opłaty za jednorazowy postój wszystkich wagonów żądanych pod naładunek w jednym dniu danego okresu, przyjmując pod uwagę najwyższą żądaną normę dziennego naładunku.

§ 18) Pociągi z burakami mogą być eskortowane przez funkcyonaryuszy wysyłającego za należną opłatą za przejazd.

§ 19) We wszystkich wypadkach, nie przewidzianych niniejszemi przepisami, przewóz buraków podlega istniejącym ogólnym przepisom.

Kierownik Ministerstwa koleji żelaznych:
J. Eberhardt m. p.

*) O ile wagony z pod wyładunku buraków cukrowych będą za zezwoleniem dyrekcyi kolejowej naładowane wytłokami, termin postoju wagonu dla wyładunku buraków i naładunku wytłoków przedłuża się o 8 godzin.

Z postępu rolniczego.

Doświadczenie z uprawą owsa ozimego. Jedną z ciekawych rzeczy i nader ważną dla rolnictwa, jaką ostatnimi czasy zajmują się niektóre hodowle zbóż, jest kwestya wyprodukowania owsa ozimego. Mówią: może być jęczmień ozimy—niby dlaczego nie może być i owies. Rzeczywiście w Niemczech osiągnięto wspaniałe wyniki w hodowli owsa ozimego, u nas jednak — szczególna rzecz — mimo ciągłych prób i niezmordowanej pracy, nie udało się to otrzymać, gdyż owies stale wymarzał. Spostrzeżenie, jakie pod tym względem zrobiono na folwarku Brzeziny w roku 1918/19, przedstawia się następująco: Zasiano 10. października pszenicę „Łozinkę“, bez nawozu naturalnego i sztucznego, na pięcioletnim ugorze. W pszenicy znajdowała się minimalna ilość owsa. Wszystko zeszło równo i gdzieś koło połowy listopada padł na oziminę śnieg, który leżał prawie do stycznia. Ogólny przebieg zimy, stosunkowo łagodny, bardzo dobrze wpłynął na pszenicę, zarówno i na owies, który rozkorzenił się nadzwyczajnie. Kiście bezwarunkowo obfitsze jak u jarego, słoma niższa a grubsza, ziarno dorodniejsze i wiele cięższe, masa „trójek“, żniwo prędsze od pszenicy, a nawet żyta, przypadało po jęczmieniu ozimym tuż przed żytem a pszenicą. Za przezimowaniem owsa przemawiają następujące czynniki: łagodny przebieg zimy, pogodny i ciepły styczeń i luty i, co prawdopodobne, ochrona pszenicą owsa. Bardzo możliwe, że mieszanka odpowiedniego zboża (żyto Petkuskie, albo pszenica) z owsem dałaby odpowiednie plony. Mam sporą ilość owego owsa (25 kg) i będę go siał z początkiem października równocześnie z żytem, w mieszance żyta Petkuskiego i sam. O wyniku, postępie rozwoju, zmianach opadów atmosferycznych i przezimowaniu zawiadomię. Należy dodać, że kultura, na której był dokonany odsiew pszenicy, jest z natury glebą słabą (piasek z niewielką domieszką glinki aluwialnej), bardzo przewiewna, nie drenowana, o nieprzepuszczalnem podłożu, a więc mokrą. Te motywa musiały wpłynąć ujemnie nietylko na owies, ale i na pszenicę, dając dobre podłoże do wymarzania.

Tadeusz Wysocki.

Głosy Czytelników.

Co o nas piszą?

Wracam z zagranicy po kilkoletniej niebytności w kraju i wpadają mi w ręce Nra 7. i 8. *Rolnika.* Wstępne artykuły tych obydwóch numerów ogromnie mnie zajęły, chcę tu więc dodać, com w tej samej sprawie wyczytał w zagranicznych dziennikach.

Information, dziennik ekonomiczny, wykazuje słuszne w przyszłości skutki tej reformy. Kraj wojną zniszczony, obdłużony przez swoich poprzednich właścicieli, finansowo nieuporządkowany, zabiera się do reformy, która absolutnie przechodzi jego siły finansowe; płacić za ziemię nie może metalem, tylko papierem, skutkiem czego majątek nieruchomy państwa zostanie obdłużony, a chłopi nowonabywcy za odkupiony od rządu kawał ziemi muszą całe życie pracować na podatki i, o ile przedtem byli w niewoli u panów, o tyle teraz będą w niewoli u państwa. Ustawa rujnuje całą jedną warstwę społeczeństwa, która dotąd przodowała cywilizacyą i postępem, i równocześnie wygładza miasta, kredyt państwowy upada za granicą i pożyczki mogą iść tylko na zastaw koleji lub kopalni.

W *Temps* Tardieu zwraca uwagę na to, że głównym błędem w Polsce jest jedna Izba; że mogli się Polacy nauczyć od Francyi, która po komunizmie miała jedną Izbę, jak to ciężko odpokutowała, a do tego Sejm nasz obecny ma się składać z 65 posłów nieumiejących się nawet podpisać (ja o tem nie wiem, tylko cytuję). Słusznie Anglia zalicza Polskę do państw będących w rozwoju cywilizacyjnym i ekonomicznym w tyle po za innemi, skoro mogą ustawy tak przewrotowe przechodzić przez jedną Izbę jednym głosem w tak ciężkich i przełomowych czasach. W całym świecie nie ma w żadnym państwie rządu składającego się z jednej Izby, tylko Polska sobie na to pozwoliła — skutki są widoczne. Od siebie dodam, że ustawy nie czytałem, a z tego, co słyszałem, pozwolę sobie sformułować następujące uwagi:

Przedewszystkiem jeżeli jest *maximum* ziemi, to powinno być i *minimum* z tej prostej przyczyny, że za lat 50 odbiorą nam resztę. W Serbii jest *minimum* 6 morgów, budynki i para wołów nietykalną i niepodzielną jednostką gospodarstwa, które nawet za rządowe podatki nie może być częściowo sprzedane. Lasy nie powinno się upaństwawiać z tej prostej przyczyny, że najpierw jest to w wielu wypadkach jedynym majątkiem osób, którzy przez racyonalną gospodarkę podnoszą wartość majątku narodowego, dalej administracya zje prawie wszystko. Mojem zdaniem upańswowić się powinno wszystkie skarby podziemne, jak węgiel, naftę, sól i t. d. z tej prostej przyczyny, że na te nasze jedyne bogactwa coraz większy ma apetyt internacyonałka. Proszę tylko zauważyć propozycyę (Bothy, żyda holenderskiego) internacyonalizowania Borysławia, proszę czytać w gazetach, wiele komisyi amerykańskich siedzi w Karwinie, Ostrawie Morawskiej i teraz ostatni wypadek z Śląskim, gdzie Ententa przedewszystkiem ma zjechać nie na to, by wyrzucić Niemców, lecz by kwestyę węgla zbadać.

W sprawie dóbr kościelnych moje zdanie jest, że nie godzi się nam odbierać kościołowi dóbr, ponieważ wykazują wszystkie te wypadki, że pieniądze te są

albo sprzeniewierzone, albo zmarnowane, a nasz kościół jest narodowym i ma wielkie zasługi dla Polski. Następnie jedna z najważniejszych przyczyn, dla której jestem przeciwnym, jest fluktuacya pieniędzy po tak wielkich wypadkach dziejowych — weźmy na ten przykład choćby dawne nasze fundacye mszalne w datkach, czy mógłby z tego żyć kapłan teraz, gdyby za pozwoleniem Ojca św. nie komulowano razem pewną ilość mszy. Ja chciałbym w tym wypadku zadowolić obie strony; jeżeli my księdza na wsi zostawilibyśmy tylko na pensyi miesięcznej, to on zginął by z głodu, bo u nas nawet jednego litry mleka chłop nie ma sprzedać wobec tego, że mięsnych potraw nie używa. A więc nie oznaczając stałego *quantum* morgów, przy plebanii powinno zostać parę morgów, nie licząc sadu, ogrodu i otoczenia na utrzymanie dwóch krów i parę koni. Resztę pozostałą wydzierżawiać chłopom, którzy ewentualnie mogliby się budować na gminnych pastwiskach. Mojem zdaniem byłoby to najwyższem rozwiązaniem tej, tak trudnej kwestyi, a majątek kościoła zostałby nienaruszonym, pomimo, że dałby dużo ludziom i zarobek i utrzymanie egzystencyi.

Co do wielkiej własności, to możnaby iść ewolucyjnie; obliczono, że w Polsce normalnie 100 tysięcy morgów parcelowano, czyby nie można było Sejmowi poddać uchwały, by przedewszystkiem od pewnej daty wielkiej własności nabywać ziemię, następnie, by utworzono Bank ludowy, któryby miał pierwszeństwo kupna. Takie są moje zapatrywania na sprawę agrarną — wogóle to tylko Polacy mogą sobie na takie rzeczy pozwalać, nie mamy konstytucyi jeszcze, nie mamy granic jeszcze, a już przeprowadzać chcemy ustawy, które wstrząsnąć mogą nasz cały organizm państwowy. W Londynie krążyła przez pewien czas pogłoska, że Lloyd George o nas się wyraził, że nasz byt państwowy można rachować tylko na lat pięć; powtarzam, że tę bajkę nie od jednego słyszałem.

Przeczytałem i muszę dodać, że w *Information* jeszcze było powiedziane *a propos maximum* ziemi, że czem mniejsze jest, tem ziemia staje się tańszą z powodu wielkiej ilości do zbycia, więc *eo ipso* ustawowo jest zmniejszona wartość majątku państwa.

Kazimierz Ustrzycki.

Krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu ku rozważeniu.

Każdego znającego alpejskie prowincye austryackie, opatrzonemu w jaki taki zmysł obserwacyjny, a jadącego z Nowego Sącza ku Krynicy, zastanowić musi ogromna ilość bydła rogatego, pasącego się wzdłuż doliny Popradu, znaczonego pod względem barwy identycznie z alpejską rasą Pinzgauerów.

Kto cokolwiek zapoznał się z zasadami hodowli wie, że zwierzę jest produktem gleby, czynników atmosferycznych oraz warunków hodowlanych. Analogia topografii, gleby i ilości opadów pomiędzy okolicami pinzgauskimi a doliną Popradu nasuwa przypuszczenie, że ona właśnie jest tym czynnikiem wywołującym i tu i tam jednakowo intenzywnie „czerwoną" maść oraz identyczne znaczenia.

Znamy wysoką wartość użytkową Pinzgauerów, tak pod względem mleczności jak mięsności i pracy, to też nadzieja uzyskania na naszym gruncie odmiany niewyradzającej się, bo będącej produktem lokalnym, o przymiotach zbliżonych do Pinzgauerów, powinna być dla czynników za kierunek hodowli krajowej odpowiedzialnych bodźcem do pilnego rozpatrzenia sprawy, zajęcia się tym zawodem lokalnym bydła i uszlachetnienia go przez selekcyę, ewentualnie przez przyspieszenie wyników ostrożnem i umiejętnem dodaniem krwi pinzgauskiej.

Zagorzałych uogólniaczy naszej hodowli w kierunku uznawania tylko trzech ras, a to: Simentalów, Oldenburgów i Czerwonych, pozwolę sobie odesłać do pierwszego lepszego podręcznika, traktującego o hodowli alpejskiej, gdzie łatwo znajdzie, że tam każda dolina niemal ma swój ustalony zawód bydła, przez zagranicę ceniony, i będący dla posiadaczy owego bydła istną kopalnią złota.

Rozległa ojczyzna nasza ma tyle miejsca, tak różnorodne warunki hodowlane i tak mało rasowego bydła, że z postępem kultury hodowlanej znajdzie się u nas miejsce na dziesiątki zawodów bydła, nad Popradem zaś mamy lokalny, pod względem hodowlanym pierwszorzędny materyał, chwilowo madjarskimi rekwizycyami przerzedzony, może on jednak przy małym nakładzie pracy stać się pierwszorzędnym i niewyradzającym się zawodem, nie trzeba go tylko podczas lub po uszlachetnieniu chcieć przeflancowywać w piaski kolbuszowskie lub suche równiny Podola.

Adam Younga.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

Stefan Röhrenschef: **Dwanaście miesięcy w pasiece.** Do niepowszednich objawów energii i chęci służenia sprawie ojczystej należy w dzisiejszych tak bardzo trudnych warunkach wydawniczych drugie, powiększone wydanie podręcznika p. t. »Dwanaście miesięcy w pasiece«, opracowanego przez niestrudzonego populazytora postępowej wiedzy pszczelniczej, Stefana Röhrenschefa z Tarnowa.

Kiedy czytałem jeszcze pierwsze wydanie tego cennego i bardzo pożytecznego dziełka, uwagę moją przykuł w niem pewnego rodzaju rozmach w omawianiu tego przedmiotu, który dla osób, zajmujących się praktycznie pszczelnictwem, lub dla tych, którym rozwój naszej hodowli pszczół nie jest obojętny, posiada zawsze wiele ciekawych szczegółów i indywidualnych przyczynków, nad którymi trzeba się zastanowić, zwłaszcza, gdy rzecz jest z takiem żywiołowem zamiłowaniem opracowana, jak wspomiany wyżej podręcznik.

Czyta go się jednym tchem prawie, zapominając o tem, że książkę ma się przed oczyma, a nie Szan. Autora, mówiącego z zapałem o umiłowanym przedmiocie, który niewyczerpanem bogactwem najciekawszych w przyrodzie zjawisk stwarza w duszy czytelnika doskonałe podłoże do zainteresowania się tym owadem, o którym M. Konopnicka mówi w swym poemaciku: »Nas budzi świat mglisty, a spędza nas noc, gdy z lipy ojczystej żar bierzem i moc — moc życia, żar czynu, na mir i na bój, piastowe my pszczoły, piastowy my rój!«

Takich dziełek potrzeba nam jak najwięcej, a zwłaszcza tak gorąco, serdecznie i z taką gruntowną znajomością rzeczy pisanych, bo tylko w taki sposób można przemawiać do tych, dla których się całe życie pracuje, aby w tej naszej Polsce zapanowała wszechwładna potrzeba cichego, codziennego, zbożnego czynu i zrozumienia ładu, wiodącego do ogólnego dobrobytu, do skupienia wszystkich sił twórczych nad odbudową zaniedbanych dotychczas lub rozgromionych wrażą przemocą dziedzin gospodarstwa krajowego — a któryż dział pracy rolnika daje tyle zadowolenia, tyle przyjemności i tak uszlachetnia umysł i serce i tak sowicie opłaca minimalne trudy, jak nie hodowla pszczół?

Zakończę tę skromną wzmiankę o pożytecznem dziełku słowami Szan. Autora: »Nakreśliłem te rady i wskazówki nie dla zysku, ale aby się rozeszły po wsiach i miasteczkach. Niech ta książka będzie w każdej szkole, w każdej chacie, niech zrobi skutek; niech przy każdej szkole, przy każdej plebanii, przy każdym katolickim dworku i przy każdej chacie stanie pasieka, a będzie to dla piszącego największą radością, a własne uczucie, że się coś dla podniesienia naszej Ojczyzny robi, największą zapłatą«.

Władysław de Préval.

Rozmaitości.

Skróty telegraficzne nazw urzędów Ministerstwa rolnictwa. W celu ułatwienia Czytelnikom ewentualnego odnoszenia się do poszczególnych urzędów Ministerstwa rolnictwa drogą

telegraficzną, podajemy tu poniżej następujące skróty nazw urzędów Ministerstwa:

Dla Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (Zarząd Centralny) . . . . MINROL
Dla Głównej Komisyi Ziemskiej . . . GŁÓWZIEM
» Komisyi ziem. okręg. w Warszawie, Warszawa, OKRĘGZIEM
» » » » w Lublinie, Lublin, . OKRĘGZIEM
» » » » w Kielcach, Kielce, . OKRĘGZIEM
» » » » w Piotrkowie, Piotrków OKRĘGZIEM
» » » » w Siedlcach, Siedlce, OKRĘGZIEM
» » „ » w Radomiu, Radom, OKRĘGZIEM
» » » » w Łomży, Łomża . OKRĘGZIEM

„ Zarządu okręgowego dóbr państwowych w Warszawie, Warszawa, ... ZOD
» Zarządu okr. dóbr państ. w Radomiu, Radom, ZOD
» » » « » w Siedlcach, Siedlce, ZOD
» państwowego Urzędu melioracyi rolnych . PUMR
» » » weterynaryjnego . PUWET

Plan przewozowy za sierpień. O wzroście ruchu na polskich kolejach państwowych świadczy natępujące zestawienie:

Na zlecenie:	Dziennie dostarczono wag w maju	w czerwcu	w lipcu	Miało się dostarczyć w sierpniu:
Min. spr. wojsk.	300	400	350	400
» aprowizacyi	554	700	800	800
» rob. publ.	20	27	25	35
» rolnictwa	200	10	2	40
» poczty	—	—	1	1
» pracy	5	5	6	6
» koleji	120	300	322	400
» przemysłu i handlu	300	212	250	280
Państw. urzędów węgl.	1165	1303	1320	1310
dla różnych towarów	135	148	125	228
Razem	2794	3100	3200	3400

Powyższe cyfry nie obejmują przewozu ropy, której ogółem będzie się przewozić osobnymi pociągami w ilości 126 cystern wagonowych dziennie.

Nakładem Towarzystwa Gospodarskiego. Z drukarni »Ossolineum« we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: Bronisław Janowski.